

---

# ...luźne impresje z

## V Międzynarodowych Spotkań Antyrasistowskich...

JOLANTA SKUBISZEWSKA

W dniach 17-25 lipca 1999 r. odbyły się we Włoszech, w przepięknej nadmorskiej miejscowości Cecina Mare, V Międzynarodowe Spotkania Antyrasistowskie. Do końca nie byłam przekonana do tego wyjazdu. Organizatorzy zapowiadali ponad 700 uczestników, a moje wspomnienia z różnych międzynarodowych „spędów” nie wyglądały do tej pory zachęcająco. Tak naprawdę dopiero zapewnienia miłej memu sercu osoby, że impreza naprawdę będzie warta tego, by przez 24 godziny tłuc się autokarem i dołożyć do tego jeszcze sporo własnych pieniędzy, sprawiły, że i ja zawiatałam do Cecina Mare.

Impreza miała przede wszystkim umożliwić ludziom z różnych krajów i kultur wzajemne poznanie (spotkaliśmy tam przedstawicieli tak egzotycznych dla nas krajów, jak chociażby Egipt czy Palestyna), a także wymianę doświadczeń pomiędzy osobami zajmującymi się propagowaniem tolerancji, zwalczaniem wszelkich form nietolerancji, dyskryminacji rasowej. Ponadto, dla uprzyjemnienia pobytu i ogólnego rozwoju intelektualnego i kulturalnego uraczono nas niezwykłymi koncertami. Słuchaliśmy m.in. cygańskiej orkiestry z Rumunii i brass bandu z Macedonii. Uwierzcie mi, kto nigdy nie słyszał

rumuńskich Cyganów, niech żałuje. Kilku starszawych, ale żwawych panów w ubraniach tancerzy z rewii poderwało do tańca najbardziej opornych.

Do wyboru mieliśmy różnego rodzaju warsztaty. Od luźniejszych – teatralnych i muzycznych, aż po typowo prawnicze, dotyczące harmonizacji europejskiego prawa związanego z azyłem oraz zjawiskiem imigracji. Ja uczestniczyłam w warsztatach „*Młodzi ludzie i nowy rasizm: strategie walki ze skrajną prawicą*”, prowadzonych przez belgijskie stowarzyszenie MRAX (Mouvement contre le Racisme, l'Antisemitisme et la Xenophobie). Podczas codziennych spotkań dzieliliśmy się doświadczeniami, korzystaliśmy ze wskazówek, szczególnie ważnych dla osób z Europy Wschodniej, których kraje dopiero od niedawna stykają się z problemem skrajnej prawicy.

W czasie dyskusji pojawiło się w pewnym momencie jedno z kluczowych zagadnień: problem tożsamości kulturowej w epoce globalizacji. Przed uczestnikami warsztatów stanęło pytanie, czy rzeczywistość stopniowo zaciera się różnice i tak naprawdę nie ma już znaczenia, kto skąd pochodzi? Czy stopniowo wszyscy zaczynamy podobnie myśleć, wyznawać te same wartości, podobnie mówić, jeść te same rzeczy, słuchać takiej samej muzyki? Co jest ważniejsze? Czy może powinniśmy jednak pielęgnować to, co nas odróżnia od reszty,

---

NIGDY WIĘCEJ # 11 (ROK 2000)

od jakiejś większości? Czy rolą państwa jest doprowadzenie do względnej jednolitości w społeczeństwie, czy też może powinno stawiać na różnorodność i pomagać przetrwać mniejszościom, tak jak chroni się rzadkie gatunki roślin i zwierząt. Myślę, że właściwsza jest ta druga postawa. Nie chciałabym żyć w społeczeństwie, w którym wszyscy byliby tacy sami. Wyobraźmy sobie bowiem, że wszystkie dziewczęta są na przykład pięknymi, długonogimi, niebieskookimi blondynkami, o identycznych rysach twarzy. Oczywiście, że na początku może i zachwyciłyby nas ich regularne rysy twarzy, ale po krótkim czasie okazałoby się, że ta monotonia po prostu nas nudzi. A przecież wygląd akurat nie jest tą cechą, która jest w człowieku najważniejsza. Jeśli więc nudzi nas monotonia cech drugorzędnych, jak będzie w przypadku tych nadrzędnych? Coś strasznego. Niech więc żyje różnorodność! ■

MUZYKA CYGANÓW I SZAMANÓW,  
RYTMY CZARNEJ AFRYKI I ISLAMU,  
UNIKALNE I GENIALNE BRZMIENIA MUZYKI ETNICZNEJ  
Z BLISKIEGO I DALEKIEGO ŚWIATA

## ETHNO & WORLD

Pollnezyjka 12/33  
02-777 Warszawa  
tel. 0602 103-088,  
dystrybucja:  
tel./fax (0-22) 651-85-58

(pełny katalog po załączeniu znaczków pocztowych na sumę 3,50 zł)

ZOO TYTUŁÓW CD

NIGDY WIĘCEJ # 11 (ROK 2000)